№ 142. Piątek 22. Czerwca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserecya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. czerwca. Jego ces. król. apost. Mość Miłościwy Pan nasz przybył wczoraj około trzeciej z południa do Lwowa. Szczegóły przyjęcia i obchód uroczystości podamy w następującym numerze, ale pominąć nie możemy, że obywatelstwo i mieszkańce Lwowa witali Miłościwego Pana z najserdeczniejszem uniesieniem, cała publiczność lwowska i z okolic wystąpiła i do późna w noc rozchodziły się odgłosy radości uszczęśliwionych przybyciem Najjaśniejszego Pana.

Podział czasu
pod pobyt
Jego ces. król. Apostolskiej Mości
we **Lwowie** *dnia 22. czerwca 1855.*

Przed południem od 7. do 9. godziny.
Wystąpienienie c. k. wojska w paradzie.
Przed południem od 10. do 12. godziny.
Recepcya władz cywilnych, szlachty, duchowieństwa.
Przed południem od 12. do pół do 4.
Zwiedzanie zakładów cywilnych.
Po południu o 5. godzinie.
Obiad.
Wieczór o 7. godzinie.
Teatr.
Wieczór o 9. godzinie.
Capstrzyk wojskowy.

Lwów, 19. czerwca. Członek wydziału miejskiego P. Franciszek Schramm mydlarz złożył z *okazyi uszczęśliwiającego przybycia Jego c. k. apostolskiej Mości* 25 złr. m. k. na korzyść funduszu pożyczkowego Franciszka Józefa, dla profesyonistów lwowskich.

Magistrat podaje w dopełnieniu miłego obowiązku ten pożyteczny i lojalny czyn z podziękowaniem do publicznej wiadomości.

Lwów, 21. czerwca. Zapowiedziane na dzień 21. b. m. ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego, z powodu szczęśliwego przybycia Najjaśniejszego *Pana*, odroczone zostało do przyszłego poniedziałku to jest d. 25. b. m. o godz. 10 z rana, na które szanownych członków rzeczonego Towarzystwa niniejszem zaprasza się uprzejmie. Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodar. gal.

Bochnia, 15. czerwca. Dziś o godz. 6tej Jego c. k. Apost Mość w najlepszem zdrowiu opuścił Kraków. Przed oznaczoną godziną wyjazdu zgromadziły się w gmachu rządowym władze cywilne i wojskowe wraz z liczną publicznością, ażeby jeszcze w chwili pożegnalnej objawić N. Panu nieudane uczucia najgłębszej czci i przywiązania.

W mieście Podgórzu wzniosła gmina bramę tryumfalną, obok której stało duchowieństwo, magistrat wraz z gminą i młodzież szkolna dla powitania w przejeździe Jego c. k. Apost. Mości ukochanego ojca ludów.

W mieście górniczem Wieliczce, dokąd JJ. EE. fzm. baron Hess, komendant korpusu fmp. Parrot i prezydent kraju hr. Mercandin naprzód zdążyli, przyjmowany był Jego c. k. Apost. Mość jak najuprzejmiej przez władze wojskowe i cywilne, duchowieństwo, młodzież szkolną wzdłuż gościńca rozstawioną, i górników w pośród nieustających okrzyków radości zebranego tłumu ludzi. Jego c. k. Apost. Mość robił następnie przegląd na różnych punktach znajdującego się wojska, kazał mu defilować, i udał się w dalszą podróż do miasteczka Gdowa. Za przybyciem tamże N. Pana wykonane zostały z zwykłą dokładnością na błoniu niegowickiem w pobliżu miasteczka leżącem, niektóre ruchy wojskowe przez załogę stojącą w Gdowie i okolicy, poczem dalsza podróż do Bochni nastąpiła.

Wzdłuż ulic miasta tego, zapełnionych tłumami, tworzyła szkolna młodzież i górnicy aż do gustownie ozdobionej bramy tryumfalnej nieprzerwany szpaler, pośrodkiem którego Jego c. k. Apost. Mość do gmachu urzędu obwodowego, jako przygotowanej dla siebie kwatery przejeżdżał. Jego c. k. Apost. Mość udał się ztąd na krzeczowskie błonie w celu oglądania wykonanych tamże ruchów wojskowych. Duchowieństwo, obywatele, władze cywilne i wojskowe oczekiwały w gmachu urzędu obwodowego na powrót Jego c. k. Ap. Mości, po których przedstawieniu się N. Pan raczył zwiedzić wojskowe i cywilne szpitale miasta, i względem pożądanego tychże stanu, najwyższe swoje zadowolnienie oświadczyć.

Jego c. k. Apost. Mość przyjmowanym był ze czcią przez duchowieństwo w farze, a po odbytem nabożeństwie udał się N. Pan do biór kameralnej ferwalteryi obwodowej. Tu Monarcha wywiadywał się o stanie interesów, a wróciwszy do gmachu urzędu obwodowego, zwracał najwyższą swoją uwagę na bieg spraw obwodowych we wszystkich gałęziach. O godz. 5tej po południu miał miejsce obiad, do którego prócz c. k. wojskowości i osób cywilnych, miało zaszczyt być zawezwanymi kilku z osiadłych w obwodzie obywateli. W ciągu obiadu przegrywała muzyka wojskowa niektóre klasyczne utwory.

Jego c. k. Apost. Mość znajduje się w najlepszem zdrowiu i jutro o godz. 6tej zrana w dalszą do Tarnowa puści się podróż.
(Czas.)

Wiédeń, 16. czerwca. Nuncyusz apostolski kardynał monsignor Viala Prela powrócił wczoraj do Wiédnia z podróży swojej do Fuldy.
(Oestr. Ztg.)

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Spory między agentami przy dyplomacyi. — Armia Santa Anny. — Parlament Sandwichski otworzono. — Wyrok sądowy i ułaskawienie w San Domingo.)

Nowy-Jork, 30. maja. Były sprawujący interesa przy dworze Madryckim p. Perry, ogłosił w formie adresu do prezydenta pismo ulotne, w którem usiłuje zbić pewne zarzyty czynione mu ze strony pana Soulé.

Kilku angielskich oficerów zajmujących się werbunkami stawiono przed sąd specyalny.

Armia Santa Anny wyruszyła d. 19. maja na Zamorę. Szczęśliwym manewrom powstańców powiodło się podzielić tę armię, mimo to miały wojska rządowe odnieść zwycięstwo pod Guanaxuato.

Kamehameha otworzył parlament wysp sandwichskich. Znaczna liczba angielskich i francuzkich okrętów wojennych stała w porcie Honolulu i oczekiwała przybycia admirała Fourichon, nowego komendanta francuzkich sił zbrojnych na cichem morzu, by się połączyć z eskadrą expedycyjną płynącą ku Petropawłowsku.

Według doniesień z San Domingo z d. 6. maja skazano na śmierć obwinionych o udział w sprzysiężeniu jenerałów Pelletier (rodowity Francuz i były minister wojny i spraw zewnętrznych republiki dominikańskiej), Aybar i Franciszka Ruiz. Egzekucya wyroków śmierci miała się odbyć d. 2. maja; skazani już się byli pojednali z Bogiem i wyprowadzono ich na plac tracenia; uklękneli i

odczytano im raz jeszcze wyroki gdy w tem Santana, który był obecny, kazał się wstrzymać żołnierzom do wykonania wyroku przeznaczonym i rozkazał adjutantowi swemu odczytać proklamacyę, którą wyrzeczono ułaskawienie wszystkich, trzech skazanych. Żołnierze wydali głośny okrzyk radości; jeden zaś z ułaskawionych, Franciszek Ruiz powstawszy z ziemi popadł w obłąkanie. *(W. Z.)*

Anglia.

(Toast księcia Alberta w Trinity House.)

Londyn, 13. czerwca. Na odbytej zeszłej soboty uczcie korporacyjnej w Trinity House wzniósł Jego królewicz. Mość książę Albert toast za zdrowie ministrów i ozwał się przytem temi słowy:

„Jeźli kiedykolwiek rząd Jej Mości Królowy, mniejsza o to, kto był u jego steru, potrzebował pomocy, co mówię nietylko pomocy, ale zaufania i sympatyi swoich rodaków, tedy dziś potrzebuje ich pewno najwięcej. (Głośne oklaski). Niejestto właściwa droga do zwycięztwa, popierać wprawdzie z zapałem samą wojnę, ale zarazem krępować ręce walczącym. (Oklaski.) Walczmy z potężnym nieprzyjacielem, który używa przeciw nam wszelkich tych sił cudownych, jakie się rozwinęły pod ożywczym wpływem naszej wolności i naszej cywilizacyi. Widzicie go zbrojnym w całą tę potęgę, jaką nadają jedność woli i czynu, nieprzeniknioną tajemniczość i nieograniczona władza despotyczna, gdy tymczasem my występujemy przeciw niemu śród stosunków obliczonych na czas spokoju, na poparcie tej samej cywilizacyi, która jest owocem jawnego postępowania, ścierania się partyi i kontroli ludu nad rządem i państwem. Królowa niema władzy zaciągać wojska i może tylko tymi rozrządzać, którzy Jej dobrowolnie ofiarują swoje usługi. (Słuchajcie!) Rząd Jej niemoże użyć żadnego środka do prowadzenia wojny, nieprzedłożywszy go pierwej parlamentowi. Jej armie i floty niemogą zrobić żadnego poruszenia, ani nawet pomyśleć o niem, iżby nieogłoszono tego zaraz w dziennikach. Żadne nawet najmniejsze uchybienie niemoże się wydarzyć, żaden brak i żadna słabość się pojawić, żeby natychmiast niewnoszono zażaleń przeciw temu i nieprzesadzano złego częstokroć nawet z rodzajem szalonej przyjemności. (Głośne oklaski). Ambasador Królowy niemoże zawiązywać żadnych układów, żeby rząd niepotrzebował w obronie jego wyłuszczać wszystkich tych powodów, które układający się pełnomocnik, by osiągnąć cel pożądany, powinienby ukrywać w najskrytszym zakątku swego serca. Co więcej w najkrytyczniejszej chwili, gdy wojna i stosunki dyplomatyczne są już może bardzo blizkie rozstrzygnienia, może nieprzyjaźne wotum w parlamencie pozbawić Królowę dorazu wszystkich najzaufańszych sług i pomocników. Panowie, nasz rząd konstytucyjny przebywa teraz ciężką próbę, i niewyjdziemy z niej pewno szczęśliwie, jeźli kraj nieużyczy ministrom Jej król. Mości swego zaufania, swego na patryotyzmie, rozsądku i poświęceniu opartego zaufania.“ (Głośne i długie oklaski).

W odpowiedzi na tę przemowę zapewniał Lord Palmerston, że rząd może się poszczycić najlepszą i jednomyślną sympatyą całego narodu. *(Zeit.)*

(Siła morska angielska. — Sir Thomas Troubridge.)

Londyn, 10. czerwca. Podług wykazu przedłożonego parlamentowi składała się na dniu 1. b. m. angielska siła morska będąca w czynnej służbie z 288 okrętów o 6447 działach. Na Bałtyku znajdowało się z tego 49 okrętów o 1464 działach.

— Sir Thoms Troubridge, który tak heroicznie odznaczył się w bitwie pod Inkermanem, gdzie jak wiadomo mimo utraty lewej nogi i prawej stopy nieopuścił swego stanowiska, został mianowany jeneralnym dyrektorem zakładów mundurowych dla armii. *(W. Z.)*

Francya.

(Wstąpienie na tron Beja Tunetu. — Bandery flocie francuskiej dane w upominku przez Cesarza chińskiego.)

Paryż, 10. czerwca. Na dniu 30. maja r. b. umarł Bej Tunetu Ahmed Bej. „Bej obozu“, jak w Tunecie tytułują następcę tronu i pierwszego dygnitarza po Beju, Sidi Muhammed Bej, objął rządy państwa od dnia 31. maja. Korespondencya Monitora z Tunetu przedstawia nowego Beja jako męża w wieku 46 lat, silnego zdrowia, szlachetnego, rycerskiego, łagodnego charakteru i znakomitego wykształcenia. Mówią, że sprzyja wielce reformom w rolnictwie i handlu. W Tunecie panuje wielka radość ze wstąpienia na tron Sidi Muhammeda Beja.

Z *Sanghai* donoszą Monitorowi floty pod dniem 7go kwietnia r. b.: „Skutki wypadków w Shanghai są bardzo pomyślne. Wiecie jak nas przyjmowały władze i mieszkańce po uwolnieniu miasta. Od tąd zrobiono nowy krok na naszą korzyść. Cesarz pochwalił zupełnie postępowanie naczelnego jenerała Ki, mianując go mandarynem 1. klasy. Mandaryn ten nietai tego bynajmniej, że zajęcie miasta zawdzięcza pomocy Francuzów. I nim jenerał Ki udał się na swoją posadę, kazał powiedzieć admirałowi Laguerre, że ma zamiar na pamiątkę zdobycia Shanghai ofiarować bandery okrętom „Jean d'Arc“, i „Colbert“. Admirał przyjął tę ofiarę. W oznaczony dzień wylądowała kompania okrętowa i mandaryn Wan przybył z licznem wojskiem, które z wielką paradą niosło pięć ładnych chorągwi francuskich. Na białej części tych chorągwi były napisy chińskie, zapewniające najszczerszą wdzięczność, wzywające błogosławieństwa nieba dla naszego oręża, i wyrażające życzenie, ażeby przymierze nasze trwało aż do końca wieków. Po odebraniu chorągwi przemawiał admirał Laguerre do majtków. Powiedział im, że pod temi znakami wprawdzie nie będą walczyć, ale że za powrotem do Francyi będą te chorągwie dla wszystkich dowodem ich waleczności pod Shanghai. Akt ten niezapamiętany jeszcze w rocznikach państwa niebieskiego zdaje się zapowiadać zupełną zmianę w odwiecznej polityce chińskiej. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Sprawa biskupa Marilley. — Projekt małżeństw cywilnych.)

W Genewie doręczono dnia 30. maja wielkiej radzie protestacyę, podpisaną przez 1731 katolickich obywateli Kantonu przeciw uchwałom konferencyi Fryburskiej z dnia 11. kwietnia, tyczącym się sprawy biskupa Marilley. Protest odesłano do komisyi.

Wielka rada kantonu Tessyńskiego chce zaprowadzić małżeństwo cywilne. Wezwano radę stanu, ażeby ułożyła w tej mierze projekt do ustawy. Poczem przyjęto następujące mocye i przedłożono radzie stanu: 1) ze strony p. Mordasini, ażeby małżeństwo cywilne było jedynie prawnem małżeństwem w państwie, a kościelne tylko obowiązującem sumienie, lecz pod warunkiem gdy poprzedziło małżeństwo obywatelskie; 2) ze strony Zaccheo, ażeby rada stanu przedłożyła projekt do ustawy względem żenienia się księży tudzież projekt względem przypuszczenia rozwodu.

Włochy.

(Doniesienie z urzędu o śmierci jen. Alexandra La Marmora.)

Gaz. Piemontese z d. 12. czerwca podaje wiadomość o śmierci jenerała Alexandra La Marmora następującemi słowy:

„Urzędowa wiadomość od korpusu expedycyjnego: Depesza naczelnego jenerała Alfonsa La Marmora doniosła smutną wiadomość o śmierci jenerała Alexandra La Marmora, komendanta drugiej dywizyi. Umarł w kilka dni po wylądowaniu w Krymie. Już od dłuższego czasu czuł waleczny jenerał, że zdrowie jego osłabione i miał zamiar wystąpić ze służby. Miłość kraju wstrzymała go od wykonania tego przedsięwzięcia; z nadwątlonemi siłami zdrowia odpłynął do Oryentu mimo próśb krewnych i przyjaciół. Depesza nie zawiera szczegółów o przyczynie zdarzenia; zdaje się jednak, że osłabione już zdrowie jenerała niezdołało wytrzymać trudów obozowych, gdyż rząd nieotrzymał potąd żadnych doniesień o starciu się wojsk naszych z nieprzyjacielem.“ *(Abb. W. Z.)*

(Stan oblężenia zniesiony w Parmie. — Namiestnik jeneralny w Sycylii.)

Do *Palermo* przybył dnia 28. z. m. książę Castelcicala mianowany jeneralnym namiestnikiem Sycylii i komendantem wojsk tamtejszych.

Gazzetta di Parma z dnia 11. czerwca ogłasza dekret Jej królewiczowskiej Mości Rejentki, mocą którego począwszy od 17go b. m. zniesiony jest stan oblężenia we wszystkich częściach państwa a zwyczajne sądy znowu obejmują urzędowanie. Jednak aż do dalszego rozporządzenia pozostaje mieszana komisya, złożona z pięciu urzędników cywilnych i trzech oficerów, która sądzić ma zbrodnie wymierzone przeciw zewnętrznemu lub wewnętrznemu bezpieczeństwu państwa. Drugi dekret przywraca jeneralną dyrekcyę policyi z dawnemi atrybucyami; trzeci mianuje radzcę Giuseppe Franceschini prowizorycznym dyrektorem policyi. *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Dekret nakazujący urlopy w Bawaryi.)

Mnichów, 11. czerwca. Dekret ministerstwa wojny, odnoszący się do wspomnionych już urlopów, jest następującej treści:

Ze względu na łatwość w każdym czasie zwołania żołnierzy, nieznajdujących się przy chorągwiach, nakazano najwyższem postanowieniem z dnia 9. b. m. po skończonej musztrze urlop gefreiterów i szeregowców przy oddziałach piechoty.

(Obchód uroczystości Św. Bonifacego.)

Fulda, 7. czerwca. Solenny festyn dnia wczorajszego przybrał istotnie charakter narodowy. O czwartej godzinie ozwały się z galeryi wież trąby, przegrywając hymn św. Bonifacego; poczem dzwony z wszystkich wież miasta i gmin sąsiedzkich, zapowiedziały otworzenie uroczystości, do której udziału zbliżały się wszystkiemi bramami procesye w nieprzejrzanych świetnie ozdobionych szeregach. Szerokie przestrzenie katedry wkrótce niemogły pomieścić ciżby; około ósmej godziny była napełniona cała szeroka przestrzeń na przodzie, gdy alumni seminaryum wraz z chórem i kapitułą wychodzili z katedry do biskupiego pałacu naprzeciw Jego Eminencyi kardynała nuncyusza Viale Prela, znajdującego się w pośród przewielebn. katedralnego dziekana z Lincu, katedralnego proboszcza z Boixen, tudzież biskupów z Würzburga, Eichstädt, Hildesheim, Moguncyi, Paderbornu i Fuldy. Hymn Św. Bonifacego śpiewany przez kilka tysięcy głosów, zrobił niewymowne wrażenie. O czwartej godzinie z południa ruszyła procesya ulicami miasta, którego domy były jak najpiękniej ustrojone w drzewa, girlandy i kwiaty. Wznoszący się przed elektoralnym pałacem pomnik, posąg Św. Bonifacego z bronzu, otoczony piramidami, przedstawiał wspaniały widok i zwracał na siebie wszystkich oczy. Około szóstej godziny powrócili najprzewieleb. dygnitarze z świętościami do katedry i po odśpiewaniu *Te Deum* zakończono uroczystość. Zdawało się, jak gdyby słońce nie chciało zniknąć z ziemi, gdyż nawet o dziewiątej godzinie jeszcze nie można było rozpocząć iluminacyi, poczem seminaryum swoim promienistym krzyżem otworzyło oświetlenie, które się niebawem rozszerzyło po całem mieście. Przed wszystkiemi jaśniała najbardziej statua apostolskiego założyciela Fuldy, podstawa rozja-

świona różnokolorowemi lampami nakształt mozaiki, a na przyczołku czytano wyraźnie napis: *Verbum Domini manet in aeternum.* — Kurya biskupia, przyległości katedry, a zwłaszcza ratusz, gmach pocztowy, kasyno obywatelskie, wielka aleja, ciągnący się od targowicy aż do bramy Kasselskiej, — wszystko było jak najrzęsiściej uiluminowano. Tylko książęcy zamek wyłączono od wszelkiego udziału w solenności historycznego festynu. Do poźnej nocy trwał okrzyk radośny, a biskupów zwiedzających w powozach iluminacyę, przyjmowano wszędzie z uniesieniem i okrzykami: „Niech żyją!"

Królestwo Polskie.

Ukazem cesarskim publikowanym w Warszawie d. 5. czerwca zawieszone zostały z pewnym wyjątkiem wszystkie cywilne procesa odnoszące się do osób zostających w czynnej armii. Pertraktacye co do hipotek iść mają tokiem zwyczajnym, egzekucye zaś nawet, chociażby wyrok już zapadł, miejsca nie mają, prócz w wyjątkowych sprawach spornych; ale i w tych przypadkach tylko, gdy nie chodzi o gwałtowne wywłaszczenie. Oprócz tego płace, pensye, dyety tych osób nie ulegają zagrabieniu, a wyrok zapadły nie obowiązuje ich przez cały czas zawieszania tych sądów.

Rosya.

(Manifest cesarski regulujący opiekę następcy tronu.)

Petersburg, 9. czerwca. *Gazeta polityczna* zawiera następujący manifest cesarski:

„Z Bożej łaski My Aleksander Drugi, Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyi, Król Polski itd. itd.

Gdyśmy wstąpili na tron Władców wszech Rosyi, zwracaliśmy bez ustanku uwagę Naszą na wszystko, co może się przyczynić do utrzymania i utrwalenia pokoju i pomyślności tego państwa, które Opatrzność powierzyła naszej pieczy, i uważaliśmy to za najświętszy obowiązek z Naszej strony, postarać się ile możności o wczesne oznaczenie środków, jakieby w nadzwyczajnym wypadku użyć wypadło. „Życie nasze jest w ręku Boga", powiedział Nasz najmiłościwszy i nigdy niezapomniany ojciec w swym manifeście z 28go stycznia 1828. Pomni na to i zważając małoletność Naszego następcy tronu Cezarewicza i Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, uznaliśmy za rzecz słuszną na zasadzie fundamentalnych ustaw państwa za przyzwoleniem i błogosławieństwem Naszej najdroższej matki, Cesarzowy Aleksandry Feodorówny postanowić i podać do wiadomości powszechnej:

1) Że na przypadek naszego zgonu, nim nasz najukochańszy syn i następca tronu osiągnie wiek przepisany prawnie dla pełnoletności Cesarza, mianujemy rejentem państwa i nieodłącznych od niego części Królestwa Polskiego i Wielkiego Księztwa Finlandyi aż do pełnoletności jego Naszego najukochańszego brata, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

2) Że gdyby podobało się Bogu po zgonie Naszym powołać do siebie także Naszego pierworodnego syna, nim jeszcze dójdzie do pełnoletności, pozostanie Nasz najukochańszy brat, Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz tak długo rejentem państwa, dopokąd nasz drugi syn, następujący prawem dziedzictwa na tron rosyjski, niedójdzie do przepisanej pełnoletności.

3) Że we wszystkich wypadkach oznaczonych w powyższych punktach 1. i 2. Naszego manifestu poruczamy opiekę tak nad Naszym pierworodnym synem, jakoteż nad innemi dziećmi Naszemi aż do ich pełnoletności w całej mocy i rozciągłości prawa Naszej najdroższej małżonce Cesarzowej Maryi Aleksandrównej.

Uchylając ustanowieniem i ogłoszeniem tych przepisów zawczasu wszelkie wątpliwości co do ostatniej woli i zamiarów Naszych względem rządu państwa w ciągu małoletności Naszego następcy tronu, chcieliśmy tem samem zaraz na początku Naszego panowania dać ukochanym i wiernym poddanym Naszym nowy dowód Naszego najgłębszego uszanowania dla ustaw ojczyzny. Oby je zawsze i wszyscy równie święcie zachowywali, i oby na tej niezachwianej niczem podstawie ustalały się coraz bardziej pomyślność, potęga i szczęście tego państwa, które Bóg powierzył Naszej opiece.

Dan w Carskim-Siole 21go maja w roku po narodzeniu Chrystusa tysiącznym ośmsetnym pięćdziesiątym piątym, a Naszego panowania pierwszym. *Aleksander.*" *(Zeit.)*

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Wymiana jeńców. — Choroby. — Drogi krymskie.)

Journal de Constontinople z dnia 31. z. m. donosi:

„W Odessie odbyła się wymiana rosyjskich jeńców, przesłanych przez jenerała dywizyi Larchey, wojskowego komendanta w Konstantynopolu. Parowpływem, który przywiózł z niewoli jeńców francuskich, nadszedł w odpowiedzi list jenerała Krusenstern, komendanta Odesy do jenerała Larchey. Doniesienia jeńców francuskich o stosunkach w Krymie są ważne. Liczba rosyjskich wojsk jest bardzo znaczna; natomiast mnogość ich rannych i chorych przeraża. Mianowicie na wiosnę uległo w Sebastopolu bardzo wiele na tyfus.

Żywność sprowadzają Rosyanie z Kerczu i Kaffy; miejsca te były przeznaczone wyłącznie na posyłanie żywności.

Gościniec idący przez moczary między Kaffą i Perekopem służy im do transportu amunicyi. Posiłki sprowadzają z Perekopu.

Oblężeni w Sebastopolu mają przeto trzy drogi komunikacyjne z głębią Rosyi.

Przy wymianie jeńców wydają Rosyanie tylko chorych żołnierzy; zdrowych nie wydają."

Z teatru wojny.

(Doniesienia z Krymu w Monitorze.)

Paryż, 13. czerwca. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza depesze jenerała Pelissier z 10go i 11go czerwca: Depesze te potwierdzają wiadomość, że twierdzę Anapę, opuszczoną na dniu 5. b. m. ze strony Rosyan obsadzili Czerkiesy; oprócz tego pokazuje się z niej, że potyczki z 7go czerwca, które skończyły się zdobyciem zielonego Mamelonu i redut położonych nad zatoką, wypadły jeszcze pomyślniej, niż donosiły dotychczasowe raporta. Sprzymierzeni zdobyli 73 dział i zabrali 502 Rosyan. między temi 20 oficerów w niewolę. Francuzi strzelali z moździerzów odebranych Rosyanom do najodleglejszych okrętów w zatoce Sebastopola i urządzili nowe bateryę. Dalej podaje *Monitor* obszerny, z 28go maja datowany raport jenerała d'Autemarre, komendanta wojsk francuskich, które miały udział w wyprawie do Kerczu. *(W. Z.)*

(Poczta krymska. — Zakład żywności i amunicyi w Kerczu. — Fortyfikacya mostu na Czernie. — Magazyny. — Wyprawa ku wybrzeżom czerkieskim.)

Sprzymierzonym w Kerczu nadesłano posiłki z Konstantynopola, w Kerczu ma być urządzony wielki skład żywności i amunicyi. Do zdobycia lewego brzegu Czernej przywiązują w Konstantynopolu podług doniesienia gazety tryestyńskiej tylko tyle wartości, że znaleziono tam dobrą wodę do picia i paszę dla bydła. Z tej samej przyczyny nastąpiło także przejście wyższego mostu, który Rosyanie widocznie dla tego tylko zostawili, by w razie potrzeby mogli sami przejść na drugą stronę, gdyż u niższego mostu zaczyna się już słona woda.

Podług dziennika *Presse d'Orient* fortyfikują sprzymierzeni odebrany Rosyanom przyczołek mostu po prawym brzegu Czerny. Jenerał Pellissier kazał w pobliżu tej rzeki urządzać magazyny prowiantowe. Admirałowie zamyślają zrobić dywersyę ku wybrzeżu czerkieskiemu. Jenerał Bosquet ma na czele swego korpusu armii opasać północną stronę Sebastopola. W Warnie mówiono ciągle jeszcze o expedycyi do Perekopu. *(G. W.)*

(Poczta Odeska. — Doniesienia z Krymu i linii kaukaskiej.)

Z *Odesy* zawiera *Mil. Ztg.* wiadomości po dzień 6. b. m.: „Dwoma dniami wprzód przybył jenerał Lüders, naczelny wódz armii południowej. — Cała załoga zajmie za kilka dni rozłożony pod Mikołajewem obóz. Gubernator Kerczu, książę Gagarin, znajduje się od 3. b. m. w Odesie, urzędnicy zaś publiczni przenieśli się do Symferopola. Załoga Kerczu, licząca 4000 ludzi pod jenerałem Wrangel cofnęła się do Arabatu, a dnia 26. maja, zaraz po otrzymanej wiadomości o zajęciu Kerczu, wyprawił książę Gorczakow w tym kierunku 9. i 15. dywizyę pod jenerał-leitenantem Moller. Z Sebastopola były wiadomości po dzień 31. maja. Stan zdrowia tak armii polnej jako też załogi był dobry, a stosunek chorych do zdrowych jak 1 do 80. Wice-admirał Ponsiłow zapadł niebezpiecznie na nerwową gorączkę. Jenerał-leitnant Wagner oddał tymczasem komendę pod Eupatoryą jenerał-majorowi Chrulew. Z Anapy były w Odesie doniesienia datowane w końcu miesiąca maja. Eskadra sprzymierzonych miała się pojawić pod Gelendczykiem u wybrzeża Kaukazu o tym samym czasie, kiedy stanęła pod Kerczem, co spowodowało komenderującego w Anapie admirała Serebriakowa opuścić Anapę z kilkatysięcznem wojskiem dla przywrócenia komunikacyi z leżącą nad Kubanem fortecą Jekaterynadar i zasłonienia granicy od napadu Czerkiesów.

W zatoce Odesy zabrały dnia 1. b. m. dwa nieprzyjacielskie parowce kilka rosyjskich rybami naładowanych statków."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 17. czerwca. Zapewniają, że Jej Mość Królowa Anglii przybędzie tu d. 13. sierpnia. Cesarzowa Eugenia wyjeżdza we czwartek do Eaux bonnes.

Londyn, wtorek. Sprawozdanie wydziału Roebucka gani expedycyę jako nieoględnie prowadzoną. Wood oświadczył w izbie niższej, że Rosyanie dawali umyślnie ognia do łodzi „Kossack", mimo że miała banderę pokoju. Debatę Layarda nad wnioskiem reformy odroczono.

Kopenhaga, poniedziałek. Jego Mość król spadł w drodze z Skodsborg do Kopenhagi z konia, ale szczęściem bez znacznego uszkodzenia. Potem wrócił w powozie do Skodsborg.

Gdańsk, 17. czerwca. Parostatek „Kossack" odpłynął d. 13. od floty stojącej przed Kronsztadem i przywiózł angielskiego kuryera w sprawie Hangoe. Flota miała odpłynąć.

Królewiec, 17. czerwca. *Journal de St. Petersburg* z 6. (12.) b. m. wyjaśnia notę brabi Walewskiego z d. 5., która rozbiera cztery punkta gwarancyi w tonie pojedynawczym i przypuszcza możliwość nowych układów o pokój. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 13. czerwca. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 141 sztuk wołów, mianowicie: Jakób Schindler z Weisskirchen 43, Berl Immerglück z Medwedowy 60, a w mniejszych partyach 38 sztuk. Ta mała liczba była jednak dostateczną do pokry-

cia potrzeby kupujących, gdyż konsumcya mięsa zmniejszyła się znacznie w ostatnim czasie dla wysokiej ceny.

W drodze sprzedali: Kiwa Westreich z Brzyska w Krakowie 98, Dawid Geiger także w Krakowie 32, Berl Immerglück z Krakowa w Boberku 20 sztuk. W Neutischejnie sprzedano 6 sztuk, a w Lipniku sprzedał Mendryk z Mistka 88 sztuk. — Do Wiédnia popędzał Berl Immerglück 80, Lipa Gold z Żurawna 109 i Mondrik z Mistka 130 sztuk.

Na placu Wiédeńskim było 1809 sztuk, a za cetnar płacono 25—28 złr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewają się 800 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 21. czerwca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	47	5	50
Dukat cesarski	„ „	5	50	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	58	10	3
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56	1	$56^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	23	1	24
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		94	—	94	22
Galicyjskie Obligacye indem.		70	20	70	48
5% Pożyczka narodowa		84	—	84	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $101^1/_4$ l. — Augsburg $123^3/_4$. — Frankfurt 123 l. — Hamburg $90^1/_4$ l. — Liwurna —. — Londyn 11.56 l. — Medyolan $123^1/_4$. — Paryż $143^1/_4$ l.

Obligacye długu państwa 5% $78^1/_2$ — $78^5/_8$. Detto S. B. 5% 95 — 96 Detto pożyczki narod. 5% $83^{11}/_{16}$—$84^3/_4$. Detto $4^1/_2$% $68^3/_4$— 69. Detto 4% $62^1/_2$ — $62^3/_4$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91^1/_4$—$91^1/_2$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $48^1/_2$ — $48^3/_4$. Detto $2^1/_2$% $39^1/_4$ — $39^1/_2$. Detto 1% $15^7/_8$ — 16. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 78 — $78^1/_2$. Detto krajów kor. 5% $69^3/_4$— 76. Pożyczka z r. 1834 221—$221^1/_2$. Detto z r. 1839 $118^3/_4$—119. Detto z 1854 $101^{11}/_{16}$—$101^3/_4$. Oblig. bank. $2^1/_2$% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% $98^3/_4$ — 99. Akc. bank. z ujmą 992 — 994. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 89 — $89^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 205 — $205^1/_8$. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 240 — 242. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2. wydania 30—32. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $89^1/_2$ — 90. Detto żeglugi parowej 530 — 531. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 525—526. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $93^3/_4$ — 94. Północn. kolei 5% 86—$86^1/_2$. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Detto Lloyda 585 — 588. Detto młyna parowego wiédeń. 111—113. Renty Como $13^3/_8$—$13^5/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. 77—$77^1/_4$. Windischgrätza losy $27^1/_2$—$27^3/_4$. Waldsteina losy $28^1/_2$—$28^3/_4$. Keglevicha losy $10^1/_2$—$10^3/_4$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $28^1/_8$ — $28^1/_4$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 18. czerwca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $28^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $27^5/_8$. Ros. imperyały 9.56. Srebra agio $23^3/_4$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $78^7/_8$; $4^1/_2$% —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 221; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 995. Akcye kolei półn. $2082^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 525. Lloyd $491^1/_4$. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 102. Augsburg $124^3/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $123^3/_4$. l. 2. m. Hamburg $90^3/_4$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.13. l. m. Medyolan $123^1/_2$. Marsylia —. Paryż $144^1/_8$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $102^9/_{16}$. Pożyczka narodowa $83^7/_8$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 312 fr.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. czerwca 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

J. E. br. Hess, c. k. fzm., J. E. hr. Schlik, c. k. jenerał jazdy, J. E. ks. Schwarzenberg, fml., J. E. Grüne, fml., J. E. Singer, fml., J. E. br. Clam-Gallas, fml, J. E. br. Simbschen, fml., J. E. Kölner, fml., J. E. Veigel, fml., i hr. Vetter, jen.-major, z Przemyśla. — Hr. Starzeński Leop., z Sambora, — Hr. Zeleński Wit. c. k. szambelan, z Brzeska. — Hr. Lanckoroński Teod., z Podhorzec. — Hr. Dzieduszycka Paulina, z Krakowa. — PP. Lawinger, jenerał-major, z Przemyśla. — Uniatycki Józef, z Jamelny. — Romaszkan Ant., z Skwarzawy. — Nabojowski Jan, z Kropiwnik. — Kube Rudolf, c. k. lekarz obw., z Żółkwi. — Wiśniewski Tad., z Żółkwi. — Chmielewski Karol, z Buska. — Korzeniowski Alex., z Machowy. — Bogdanowicz Józef, z Rawy. — Lubczyk Alex. z Lityniowa. — Ochrynowicz Ign., z Brzeżan. — Glixeli Jul., z Hołhowa. — Bogdanowicz Marceli, z Laszek. — Niezabitowski Wład., z Koropica. — Hohendorf Eust., z Bortnik. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Jędrzejowski Max., z Sniatyna. — Łączyński Hip., z Liska. — Jakubowicz Józef, z Kozar. — Szeliński Kaz., z Chodaczkowa. — Kokowski Jan, z Brzeżan. — Dr. Alth Alojzy, adwokat krajowy, z Czerniowic. — Piasecki Jędrz., grk. dziekan i proboszcz, z Skwarzawy. — Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Biliński Wikt., z Huty. — Krukowicz Józef, z Kamionki. — Kleczkowski Franc, z Podbusza. — Jaworski Mikołaj, z Kobylnicy. — Kopecki Edw., z Domażyra. — Bystrzonowski Leop., z Makeniowa. — Gottlieb Kwiryn, z Dołhomościk. — Rubczyński Wład., z Popowiec. — Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Hr. Stadnicki Jan, z Boratyna. — Hr. Fredrowa Kurdula, z Pacykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

PP. Bałaban Leon, do Brodów. — Michałowski Adam, do Olexiniec. — Skarzyński Wład., do Tworkowa. — Janicki Wład., do Stebna. — Brodzki Henr., do Tarnowa. — Jaruntowski Jan, do Hermanowic. — Obertyński Alex., do Żółkwi. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Gottlieb Ant., do Lewoeza. — Kalitowski Ant., c. k. komisarz obw., do Żółkwi. — Gumowski Wikt., do Borek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	324.24	+ 15.3°	87.1	wschodni sł.	pochmurno
2 god. pop.	322.97	+ 24.3°	40.7	połudn. moc.	„
10 god. wie.	324.90	+ 14.6°	80.7	zachodni mier.	„

T E A T R.

Dziś: Théatre paré. Przedstaw. niem.: „**Ein Hut**“ i „**Doktor Robin.**“ Przytem odśpiewany będzie „Hymn ludu“ przy stosownym obrazie.

Jutro: dnia 23. czerwca 1855. Przy rzęsistem oświetleniu jako w uroczysty obchód powitania

Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego:

„**H y m n L u d u**“

i obraz, ułożony z żywych osób w ubiorach ludów galicyjskich i szlachty z drugiej połowy wieku 18go:

„**P O W I T A N I E.**“

Nastąpi, obrazek wiejski zebrany ze spiewów i tańców krakowskich w 1 odsłonie: „**Wiśliczanie,**“ zakończy: komedya w 1 akcie z francuzkiego „**Mąż na pokucie.**“

K R O N I K A.

(Zgromadzenie badaczów natury.) Przyzwolono programy 30. zgromadzenia niemieckich badaczów natury i lekarzy, które się w wrześniu w Wiédniu odbędzie. Oto krótki wyciąg z tych progamów: Zgromadzenie będzie trwać od poniedziałku d. 17., do niedzieli d. 23. września. W poniedziałek będzie po powszechnem zgromadzeniu spólny obiad; we wtorek posiedzenia sekcyi; we środę po powszechnem posiedzeniu spólny obiad i wycieczka do prateru; we czwartek posiedzenia sekcyi, a potem obiad dla członków towarzystwa w imieniu Jego Mości Cesarza w Schönbrunie; w piątek wycieczki do Badenu i Laxenburga; w sobotę zgromadzenie konkluzyjne; w niedzielę jazda na Semmering. Posiedzenia będą się odbywać w salach redutowych c. k. burgu. Zgromadzenie składa się z członków i uczestników. Członkami są tylko autorowie w zawodzie umiejętności przyrodzonych i w lekarskim. Uczestnikiem może być każdy badacz natury i lekarz. Przy odbieraniu karty przyjęcia płaci się 5 złr. Na powszechne posiedzenia mogą za kartami mieć wstęp także inne osoby.

— Dr. Véron opowiada w pamiętnikach swoich: Po częstem schodzeniu się w traktyerni przy jednym stole wszedłem z pewnym Anglikiem w dosyć poufne stosunki i zwierzał mi się nie raz o swem położeniu i zamiarach swoich. Był bezżenny, miał ogromny majątek i żadnych nie miał krewnych. Życie mu było ciężarem. Nie miał żadnej namiętności, żadnej skłonności do zaspakajania. Każdej chwili spodziewałem się z obawą, że mi się zwierzy z planem samobójstwa. Ale omyliłem się! „Wynalazłem sposób,“ rzekł pewnego dnia do mnie, „znosić życie; wykonanie planu, który wymyśliłem, zajmie mię dłuższy czas tak, że nim dójdę do celu bardzo się postarzeję. Kazałem zrobić trzy powozy podróżne według własnego projektu i będę w ciągu podróży zbierać wodę we flaszki z rzek i strumieni całego świata. Ale niestety, umrę pierwej nim zbiór ten będzie kompletny.“ Co za rozsądny i szlachetny użytek życia i bogactw. — Inny bogacz angielski podróżował po świecie według właściwego planu. Zatrzymywał się w miastach tylko dlatego, by jeść i dwa lub trzy dni w łóżku poleżeć. Służący jego musiał oglądać za niego wszystkie osobliwości miejscowe i skupywać najkosztowniejsze fajki i najlepsze cygara, jakie tylko można było dostać. Życie narodu, stopień jego oświaty, umiejętności i sztuki wcale go nie zajmowały.

— (Nowe zegary stołowe.) Najpiękniejsze w tym rodzaju utwory industryi paryzkiej mają szczególniejszą formę. Przedstawiają bowiem bukiety lub pojedyncze kwitnące rośliny w wazach przecudnej roboty, jako to róże, kamelie i t. p. Na pełnym kwiecie róży lub kamelii siedzi motyl; a dokoła niego na liściach kwiatu są umieszczone cyfry godzin. W kwiecie tym znajduje się cała marszynerya zegarka, z której nic niewidać zewnątrz. Motyl zaś obraca się zwolna i jego rożki wskazują godziny.

Zegary takie widziano w Lipsku w handlu pana Lähne, i można się domyślać, że się niezmiernie podobały.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*